



Sygn. akt I UK 333/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)
SSN Halina Kuryło (sprawozdawca)
SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]

z udziałem zainteresowanych: M. K. oraz O. Towarzystwa "A."

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia oraz
dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu i ustalenie podstawy wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 29 sierpnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 kwietnia 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją nr 919/2014 z dnia 16 października 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] stwierdził, że A. S. nie podlega, jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M. K., obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. Kolejną decyzją nr 918/2014 z tej samej daty organ rentowy objął A. S. obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym między innymi w okresie od dnia 4 października 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r. jako osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek - Towarzystwa „A.” oraz ustalił z tego tytułu podstawę wymiaru składek.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 3 lipca 2015 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej od powyższych decyzji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Towarzystwo „A.” zawarło z A.S. na piśmie umowy nazwane umowami o dzieło. Przedmiotem umów nr 1/2011 i nr 4/2011 zawartych odpowiednio na okres od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 31 marca 2011 r. i od dnia 4 kwietnia 2011 r. do dnia 29 czerwca 2011 r. było przeprowadzenie ćwiczeń rehabilitacyjnych dla członków stowarzyszenia za wynagrodzeniem 1.410 zł. Przedmiotem umów nr 1/2012 i nr 1/2013 zawartych odpowiednio na okres od dnia 2 stycznia 2012 r. do dnia 28 grudnia 2012 r. oraz od dnia 2 stycznia 2013 r. do dnia 28 grudnia 2013 r. był autorski projekt ćwiczeń rehabilitacyjnych dla A. (członków stowarzyszenia) dwa razy w tygodniu po 45 minut, za co odwołująca się otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 1.410 zł. Ostatnia umowa została rozwiązana w wyniku wypowiedzenia jej przez A.S. ze skutkiem na dzień 28 marca 2013 r.

A.S. zawarła z A. w czwartym kwartale 2013 r. ustną umowę na prowadzenie ćwiczeń w Liceum Ogólnokształcącym nr V. Przedmiotem umowy było prowadzenie ćwiczeń rehabilitacyjnych dla A. - członków stowarzyszenia po leczeniu raka piersi - dwa razy w tygodniu po 45 minut. Postanowiono jednak, że zawierając umowę na piśmie, jako strony umowy zostaną wskazane inne osoby. Umowa została sporządzona na piśmie, zaś jej stroną była firma zainteresowanego M. K. Zlecenie obejmowało prowadzenie ćwiczeń rehabilitacyjnych grupy kobiet po odjęciu piersi w

okresie od dnia 4 października 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r., dwa razy w tygodniu po 45 minut. W umowie ustalono wynagrodzenie w wysokości 1.410 zł.

M. K. dodatkowo zawarł z A. S. dwie umowy zlecenia na wykonanie usług fizjoterapeutycznych. Umowa nr 1/2013 była zawarta na okres od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 30 listopada 2013 r., zaś umowa nr 2/2013 - na okres od dnia 1 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. W umowach ustalono wynagrodzenie za wykonane prace w kwocie po 100 zł. Zajęcia na rzecz Towarzystwa A. przeprowadziła osobiście A.S. w okresie od dnia 4 października 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r.

A.S. była zgłoszona obowiązkowo do ubezpieczeń społecznych w okresie od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 6 września 2011 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, od dnia 2 stycznia 2012 r. do dnia 31 marca 2012 r. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia 31 marca 2013 r. z tytułu wykonywania umowy zlecenia, od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 1 stycznia 2014 r. z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz płatnika – M. K. Od dnia 1 stycznia 2014 r. A.S. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, w tym do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, z zadeklarowaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne za styczeń 2014 r. w kwocie 9.365 zł i za luty 2014 r. w kwocie 6.354,62 zł. Od dnia 21 lutego 2014 r. odwołująca się była niezdolna do wykonywania pracy w związku z ciążą.

Analizując materiał dowodowy sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że pomiędzy odwołującą się a A. jako zleceniodawcą został nawiązany stosunek cywilnoprawny (umowa zlecenia), której przedmiotem było prowadzenie ćwiczeń rehabilitacyjnych grupy kobiet po odjęciu piersi w okresie od dnia 4 października 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r. dwa razy w tygodniu po 45 minut. Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującej się oraz zainteresowanego, że w okresie październik-grudzień 2013 r. stroną umowy zlecenia z Towarzystwem A. był zainteresowany M.K., zaś odwołującą się z M.K. łączyła umowa zlecenia, z tytułu której otrzymała ona wynagrodzenie w kwocie 100 zł miesięcznie. Sąd podkreślił, że ubezpieczona i zainteresowany pozostają w związku, są rodzicami wspólnego dziecka, a ich

działania miały na celu uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych w okresie od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. celem zapewnienia odwołującej się ciągłości dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, w związku ze zgłoszoną od dnia 1 stycznia 2014 r. działalnością gospodarczą. Zdaniem Sądu, zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania wykluczają, aby racjonalnie działający zleceniobiorca wykonywał czynności polegające na prowadzeniu ćwiczeń za wynagrodzeniem miesięcznym 100 zł, gdy rynkowa i uzyskiwana przez ubezpieczoną stawka wynosi około 700 zł miesięcznie. Sąd pierwszej instancji zwrócił również uwagę na oświadczenie prezesa Towarzystwa „A.”, w którym prezes tej organizacji wyjaśniła, że stroną zawartej umowy była odwołująca się, ale na jej prośbę w pisemnej umowie wpisano zainteresowanego M.K..

Oceniając, jakie umowy cywilnoprawne łączyły Towarzystwo „A.” z ubezpieczoną, Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów regulujących warunki zawarcia umowy o dzieło (art. 627-646 k.c.) oraz umowy zlecenia (art. 734-751 k.c.) i uznał, że umowy te były umowami o świadczenie usług, gdyż ubezpieczona nie zobowiązywała się przez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c. Umowy te miały zatem charakter umów starannego działania, a nie umów rezultatu.

Na skutek apelacji odwołującej się, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] w ten sposób, że stwierdził, iż: 1/ A.S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M.K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., z zadeklarowaną przez płatnika podstawą wymiaru składek; 2/ A.S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Towarzystwa „A.” nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r. (pkt I) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującej się kwotę 255 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy błędnie uznał, że stosunek prawny wynikający ze spornych umów zawartych na okres od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r. został nawiązany między A.S. i A., a nie A.S. i M.K.. Oświadczenie M. K. (prezesa Towarzystwa „A.”) wyjaśnia, że umowa zlecenia na prowadzenie w czwartym kwartale 2013 r. zajęć rehabilitacyjnych dla grupy kobiet po odjęciu piersi została zawarta z M.K. na prośbę A.S. z powodu stwierdzonej u odwołującej się ciąży. Istotnie, ze względu na stan ciąży odwołująca się nie wiedziała, jak długo będzie mogła pracować. Nie ulega jednak wątpliwości, że faktycznie tę pracę wykonała jako podwykonawca na podstawie dwóch następujących po sobie umów zlecenia zawartych z M.K. na wskazany w umowach okres.

Sąd Apelacyjny zauważył, że odwołująca się świadczyła również we wcześniejszym okresie czynności rehabilitacyjne na rzecz Towarzystwa „A.”. Z tą organizacją miała zawarte umowy o dzieło na okres od dnia 3 stycznia 2011 r. do dnia 31 marca 2011 r., od dnia 4 kwietnia 2011 r. do dnia 29 czerwca 2011 r., od dnia 2 stycznia 2012 r. do dnia 28 grudnia 2012 r. oraz od dnia 2 stycznia 2013 r. do dnia 28 grudnia 2013 r. (ta ostatnia umowa uległa rozwiązaniu z dniem 28 marca 2013 r. z powodu utraty przez odwołującą się pracy w poliklinice). W 2013 r. M.K. także otrzymał zlecenia na prowadzenie ćwiczeń rehabilitacyjnych dla kobiet należących do tej organizacji. Zlecenia te obejmowały okresy od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia 28 czerwca 2013 r., od dnia 2 lipca 2013 r. do dnia 27 września 2013 r. oraz od dnia 4 października 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r. Stąd zawarcie przez Towarzystwo „A.” z M.K. umowy na prowadzenie ćwiczeń rehabilitacyjnych dla grupy kobiet po odjęciu piersi i faktyczne prowadzenie tych zajęć przez A.S. (jako podwykonawcę) na podstawie umów zlecenia zawartych z M.K., nie może być potraktowane jako pozorne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie jednak uznał, że czynności wykonywane przez A. S. w ramach zawartych umów z M.K. były charakterystyczne dla umów zlecenia (umów o świadczenie usług). Z analizy stanu faktycznego sprawy wynika bowiem, że w żadnej z dwóch umów łączących płatnika z odwołującą się nie określono zindywidualizowanego przedmiotu. Odwołująca się wykonywała działania lecznicze, które polegały na powtarzalnym wykonywaniu

ćwiczeń rehabilitacyjnych dla grupy kobiet po odjęciu piersi. Zajęcia były skierowane do większej grupy pacjentów i odbywały się cyklicznie. Prowadzone ćwiczenia miały na celu poprawę sprawności ruchowej kobiet po mastektomii, ale nie był badany rezultat działań. Działania odwołujące się nie były poddawane ocenie i nie były obarczane odpowiedzialnością za wady. Dodatkowo, nie miało znaczenia, kto przeprowadzi określone zajęcia, ale to, aby zajęcia odbywały się w sposób ciągły, nieprzerwany dla danej grupy osób. Wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań odwołująca się była rozliczana. W związku z powyższym należało zakwalifikować umowy zawierane między A.S. a M.K. jako umowy o świadczenie usług (umowy zlecenia) i objąć odwołującą się obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym (emerytalnym, rentowymi i wypadkowym) oraz dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikającą z tych umów, tj. 100 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną organu rentowego. Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego: 1/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.; dalej jako ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych), przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że A.S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M.K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.; 2/ art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że A.S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Towarzystwa „A.” nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r.; 3/ art. 58 k.c., przez jego niezastosowanie do ustalonego poprawnie stanu faktycznego sprawy, z którego bezspornie wynika, że umowa zlecenia zawarta między A.S. a M.K. została zawarta w celu obejścia prawa i pozyskania - skrajnie niskim kosztem - tytułu do

podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. celem zapewnienia ciągłości dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego w związku ze zgłoszoną działalnością gospodarczą od dnia 1 stycznia 2014 r. Skarżący podniósł również zarzut naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c., przez zaniechanie uzasadnienia wyroku w kwestii uznania przez Sąd, iż płatnikiem składek w okresie od dnia 4 października 2013 r. do dnia 31 października 2013 r. jest Towarzystwo „A.”. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji ubezpieczonej; ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że zmieniając wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzające go decyzje organu rentowego, Sąd Apelacyjny uznał, iż umowy zlecenia zawarte między A.S. a M.K. nie były pozorne. Natomiast z decyzji organu rentowego nie wynika zarzut pozorności powyższych umów. Organ rentowy wyłączając z ubezpieczeń społecznych odwołującą się, zatrudnioną na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek M.K., oparł się na treści art. 58 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. Obejście ustawy w tym przypadku polegało na pozyskaniu tytułu do ubezpieczeń społecznych w okresie od 1 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. celem zapewnienia odwołującej się ciągłości dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, w związku ze zgłoszoną od dnia 1 stycznia 2014 r. działalnością gospodarczą i to skrajnie niskim kosztem.

W ocenie skarżącego, Sądowi drugiej instancji umknęło, że istota sporu sprowadza się do obejścia przepisów prawa, polegającego między innymi na zmianie płatnika składek, tj. Towarzystwa „A.” na M.K. w celu zapewnienia odwołującej się ciągłości ubezpieczenia chorobowego i w dalszej kolejności - bardzo wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zdaniem organu rentowego, płatnikiem składek A.S. na ubezpieczenie społeczne w okresie od 4 października 2013 r. do 30 grudnia 2013 r. było Towarzystwo „A.” na podstawie łączącej strony ustnej umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny uznał natomiast powyższy podmiot za płatnika składek odwołującej się

w okresie od 4 października 2013 r. do 31 października 2013 r., dając temu wyraz w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I.2 sentencji wyroku. Zgodnie z nim, A.S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Towarzystwa „A.” nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 30 grudnia 2013 r. Skoro zaś sporna decyzja obejmowała między innymi okres od 4 października 2013 r. do 30 grudnia 2013 r., a Sąd zmienił ją tylko co do wyżej wymienionego okresu, to tym samym uznał, że w okresie od 4 października 2013 r. do 31 października 2013 r. odwołująca się podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Towarzystwa „A.”. Jednakże w tym zakresie Sąd Apelacyjny w ogóle nie uzasadnił swojego stanowiska i nie wyjaśnił, dlaczego uznaje, że wykonywanie tych samych czynności przez odwołującą się na rzecz Towarzystwa „A.” w okresie od 4 października 2013 r. do 30 grudnia 2013 r. nastąpiło na podstawie dwóch stosunków prawnych, tj. jako podwykonawcy w ramach zawartej umowy zlecenia z M.K. oraz bezpośrednio łączącej strony ustnej umowy zlecenia z A..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozwagę tylko nieważność postępowania. W myśl art. 398³ § 1 k.p.c., skarga kasacyjna może być oparta na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie (pkt 1) oraz na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, pod pojęciem podstawy skargi kasacyjnej rozumie się zaś konkretne przepisy prawa, które zostały w niej wskazane z jednoczesnym stwierdzeniem, że wydanie wyroku nastąpiło z ich obrazą. W razie oparcia skargi kasacyjnej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. konieczne jest, aby – poza naruszeniem przepisów proceduralnych – skarżący wykazał, że konsekwencje wadliwości postępowania były tego rodzaju, iż kształtowały lub współkształtowały treść orzeczenia zaskarżonego.

W rozpoznawanej sprawie w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia przepisów postępowania skarżący zarzucił jedynie obrazę art. 328 § 2 k.p.c.

Warto zatem przypomnieć, że w myśl w tego przepisu uzasadnienie wyroku sądu powinno odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, a w szczególności powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj.: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 391 § 1 k.p.c., przepis art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym może być stosowany jedynie odpowiednio, co w praktyce oznacza, że jest on stosowany z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., II UK 255/05, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 204 i z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 93/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 10). Specyfika ta wynika zaś między innymi z unormowania art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., w świetle którego sąd drugiej instancji rozpoznaje (czyli ma obowiązek rozpoznać) sprawę w granicach apelacji. Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji to nie tylko zakaz wyjścia poza granice zaskarżenia, ale także obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. W systemie apelacyjnym postępowanie prowadzone przez sąd drugiej instancji – pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym – zachowuje walor postępowania rozpoznawczego, co oznacza, że sąd ten ma z jednej strony pełną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia, swobodę jurysdykcyjną, z drugiej natomiast strony ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji sąd drugiej instancji może – a jeżeli je dostrzeże, to powinien – naprawić stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, co jest obowiązkiem niezależnym od rozważenia wszystkich zarzutów skarżącego podniesionych w apelacji. Przepis art. 328 § 2 k.p.c., zastosowany odpowiednio do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji, oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które

ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy, wyznaczony przepisami ustawy, są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138). Jeśli jednak kontestuje cenę dowodów i dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne sądu niższej instancji, powinien zawrzeć w uzasadnieniu wyroku wywód prawny wyjaśniający takie stanowisko.

W judykaturze wyrażany jest pogląd, że uchybienie dyrektywom art. 328 § 2 k.p.c. zasadniczo nie stanowi wystarczającego usprawiedliwienia dla skargi kasacyjnej, gdyż tego rodzaju naruszenie przepisu postępowania nie ma istotnego wpływu na wynik sprawy, skoro uzasadnienie orzeczenia jest sporządzone po rozstrzygnięciu sporu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482 i z dnia 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 758), jednak w określonych, konkretnych okolicznościach tej treści zarzut może stać się takim właśnie usprawiedliwieniem podstawy skargi, o jakiej mowa w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r., III CKN 460/98, OSNC 2000 nr 5, poz. 100 i z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 286/00, niepublikowany). Dzieje się tak wtedy, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie posiada wszystkich koniecznych elementów lub gdy zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają dokonanie - w ramach kontroli kasacyjnej - oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Sytuacja taka ma miejsce wówczas, gdy z powodu uchybienia wymaganiom określonym w art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej Sądu Najwyższego. Innymi słowy, chodzi o sytuację, gdy naruszenie tychże przepisów uniemożliwia Sądowi Najwyższemu stwierdzenie trafności orzeczenia sądu drugiej instancji (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, niepublikowany; z dnia 8 października 1997 r., II CKN 312/97, niepublikowany; z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97, OSP 2000 nr 4, poz. 63; z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepublikowany; z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, Lex Polonica nr 1632217; z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, Lex Polonica nr 1351975; z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 101 i z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 98/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 309 i z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 2/08, LEX nr 497691).

Z takim zaś uchybieniem procesowym mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Z poczynionych przez Sąd Apelacyjny i nienegowanych przez skarżącego ustaleń wynika, że w okresie od 1 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. A.S. i M.K. łączyły dwie kolejne umowy cywilnoprawne, na mocy których odwołująca się była zobowiązana do wykonywania za wynagrodzeniem usług fizjoterapeutycznych i faktycznie usługi te świadczyła – jako podwykonawca - na rzecz Towarzystwa "A.". Żadna ze stron sporu nie kwestionowała charakteru zawartych umów jako umów o dokonanie czynności faktycznych, do których z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sąd drugiej instancji wykluczył też, aby oświadczenia stron były złożone dla pozorów, tj. by już w momencie zawierania umów strony nie zamierzały ich realizować albo pod tymi umowami skrywały inną czynność prawną. Co więcej, skarżący nie neguje faktu wykonywania przez A. S. usług zgodnie z treścią tychże umów. Konstatacja ta jest o tyle istotna, że przeczy ewentualnej tezie o zgłoszeniu odwołującej się do ubezpieczeń społecznych mimo braku tytułu do tego, czyli mimo rzeczywistego niewykonywania działalności zarobkowej taki tytuł stanowiącej. Jednakże zarówno w zaskarżonych decyzjach, jak i w toku całego procesu organ rentowy podnosił, że zmiana zleceniodawcy i zarazem płatnika składek na ubezpieczenia społeczne A. S. stanowiła obejście prawa w rozumieniu art. 58 k.c. i zmierzała do pozyskania – skrajnie niskim kosztem – tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. celem zapewnienia ciągłości dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego w związku ze zgłoszoną od dnia 1 stycznia 2014 r. działalnością gospodarczą, a w dalszej kolejności – do pobierania wysokich

świadczeń chorobowych i macierzyńskich obliczonych od podstawy wymiaru składek zadeklarowanych w ramach tego ostatniego tytułu ubezpieczenia. Tymczasem Sąd drugiej instancji nie odniósł się do tej kwestii w pisemnych motywach wyroku. Tym samym nie można stwierdzić, czy te istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zagadnienia były przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego, a jeśli tak – to z jakiego powodu nie podzielił on stanowiska organu rentowego co do możliwości i konieczności oceny spornych umów w kontekście unormowań art. 58 k.c.

Przechodząc do kasacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego wypada przypomnieć, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 11 ust. 2 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zleceniobiorcy (tj. osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) oraz osoby z nimi współpracujące podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz na swój wniosek dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Stosownie do art. 13 pkt 2 powołanej ustawy, podleganie to trwa od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Z mocy art. 36 ust. 2 oraz art. 46 ust. 1 tej ustawy, na płatniku składek spoczywa obowiązek zgłoszenia takiej osoby do ubezpieczeń społecznych oraz obliczania, potrącania z dochodów ubezpieczonych, rozliczania i opłacania składek na te ubezpieczenia.

Istota niniejszego problemu sprowadza się do pytania o możliwość kontroli w oparciu o unormowania art. 58 k.c. stosunku prawnego stanowiącego tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz wysokości przychodów będących podstawą wymiaru składki na te ubezpieczenia.

Trzeba przy tym pamiętać o odrębności stosunku ubezpieczenia społecznego (będącego uregulowanym ustawowo stosunkiem prawnym opartym na zasadzie solidaryzmu, w którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych realizuje wobec płatników składek i świadczeniobiorców swoje ustawowe kompetencje, a wynikające z tego stosunku świadczenia stron, tj. składki na ubezpieczenia oraz świadczenia wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie są świadczeniami wzajemnymi) i stosunku cywilnoprawnego, opartego na zasadzie

równorzędności jego podmiotów i wzajemności świadczeń. Konsekwencją tego jest wyłączenie stosowania wprost przepisów prawa cywilnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych poza przypadkami wyraźnego odesłania do nich przez normę tej ostatniej gałęzi prawa i dokonywania wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c. lub art. 8 k.p.). Orzecznictwo sądowe dopuszcza jednak możliwość stosowania przepisów prawa cywilnego (w tym art. 58 k.c.) przy rozstrzyganiu sporu z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy czym dotyczy to ważności czynności prawnej kreującej stosunek prawny stanowiący tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Warto zatem zauważyć, że jako przesłanki nieważności czynności prawnej przepis art. 58 k.c. wskazuje: 1/ sprzeczność z ustawą, 2/ obejście ustawy i 3/ sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, jeżeli jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa, a więc z przepisem, który – w przeciwieństwie do przepisu dyspozytywnego – nie pozostawia stronom swobody odmiennego kształtowania treści stosunku prawnego. W sferze stosunków opierających się na swobodzie kształtowania treści umowy przez same strony niezbędna jest przy tym szczególna ostrożność w przypisywaniu określonej regulacji charakteru imperatywnego, a zwłaszcza w rekonstruowaniu jakiegoś nakazu lub zakazu z pewnego zespołu norm, a sytuacji, gdy ów nakaz lub zakaz nie znajduje bezpośredniego wyrazu normatywnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 1996 r., I CKN 27/96, OSN 1997 nr 4, poz. 43).

Z kolei czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z przepisem, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron, naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega więc na takim ukształtowaniu jej treści, które z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwia się ustawie, lecz w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Innymi słowy, o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów,

nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. W grę wchodzi przy tym nakazy i zakazy wynikające z norm bezwzględnie obowiązujących oraz semiimperatywnych, gdyż tylko one zabraniają kształtowania stosunków prawnych przez system prawny zakazanych. Wspomniane nakazy i zakazy mogą wynikać z norm rangi ustawowej każdej z gałęzi prawa, także z norm prawa publicznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Chodzi jednak o wywołanie skutku sprzecznego z prawem przez dokonanie samej czynności, a nie przez osiągnięcie celu leżącego poza treścią czynności. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Ustalenie, że czynność została podjęta w celu obejścia ustawy, wymaga przy tym uwzględnienia nie tylko jej funkcji i określonego motywu gospodarczego, ale również całokształtu konsekwencji prawnych z niej wynikających dla podmiotów danego stosunku prawnego.

Wreszcie czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09). Ocena czynności prawnej w płaszczyźnie zasad współżycia społecznego uzasadniona jest przy tym dopiero wtedy, gdy nie występuje sprzeczność czynności z ustawą. W pierwszej kolejności należy zawsze dokonać oceny czynności według kryteriów formalnoprawnych. Wymaganie zgodności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji byłaby skazana z góry na niepowodzenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1987 r., III CZP 51/87, OSNCP 1998 nr 1, poz. 14).

Kwestia kwalifikowania umów stanowiących tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym jako nieważnych w rozumieniu art. 58 k.c. i konsekwencji takiej kwalifikacji dla powstania stosunku ubezpieczenia społecznego wyłoniła się przy ocenie umów o pracę, a orzecznictwo sądowe w tym zakresie przeszło ewolucję. Przede wszystkim zwrócono uwagę na nieprawidłowe kwalifikowanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych umów o pracę jako

czynności pozornych i zarazem zmierzających do obejścia ustawy podkreślając, że złożenie oświadczenia woli dla pozoru w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. oznacza, iż osoba oświadczająca wolę nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym oświadczeniem, natomiast czynność prawna mająca na celu obejście ustawy w ujęciu art. 58 § 1 k.c. polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może więc być jednocześnie czynnością pozorną choćby z tego względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, zaś druga jest jedynie symulowana (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2004 r., I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209, z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235, z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192 i z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163, OSNP 2007 nr 6, poz. 71). Umowa o pracę jest zatem zawarta dla pozoru, a przez to nie stanowi tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 190 i z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433). Zakładając, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, dopuszczano jednak możliwość rozważania, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa, zwłaszcza jeżeli jedynym celem umowy byłoby umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., II UKN 258/00, OSNP 2002 nr 21, poz. 527, z dnia 23 lutego 2005 r., III UK 200/04, OSNP 2005 nr 18, poz. 292 i z dnia 18 października 2005 r., II UK 43/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 251). W kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyrażał jednak pogląd, że o czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub mającej na celu obejście ustawy można mówić tylko wtedy, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma

na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa (por. wyroki z dnia 13 maja 2004 r., II UK 365/03, Monitor Prawniczy 2006 nr 5, s. 260, z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235, z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28, z dnia 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006 nr 23-24, poz. 366 z dnia 6 marca 2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 110 i z dnia 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 321).

Zaczęto jednak kwestionować wysokość ustalonego przez strony wynagrodzenia za pracę stwierdzając, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych może negować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, iż zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zawartej z zamiarem obejścia prawa (art. 58 k.c.). W uzasadnieniu uchwały z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 21, poz. 338) Sąd Najwyższy zauważył, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednio, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana również z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Godziwość wynagrodzenia – jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) – zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwego wynagrodzenia,

wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać – w okolicznościach każdego konkretnego wypadku – zamiar nadużycia świadczeń z tego ubezpieczenia. Należy pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidarności społecznej wymagają, żeby płaca – stanowiąca podstawę wymiaru składki – nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Przytaczając stanowisko judykatury na temat dopuszczalności oceny ważności treści umów o pracę według reguł prawa cywilnego i stosowania sankcji z art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., Sąd Najwyższy zastrzegł, że stwierdzenie nieważności takiej umowy przez organ stosujący prawo może prowadzić do uchylecia się od związania nimi przez ten organ, bez jednoczesnej ingerencji w treść umowy i bez zastępowania stron stosunku pracy w kształtowaniu pracowniczych uprawnień płacowych.

Zapoczątkowana powołaną uchwałą linia orzecznictwa była następnie kontynuowana w licznych wyrokach i postanowieniach Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191; z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192 i OSP 2007 nr 4, poz. 41; z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 27254; z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 26/07, LexPolonica nr 8159513; z dnia 19 września 2007 r., III UK 30/07, LexPolonica nr 1587119; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 98/07, LEX nr 459239; z dnia 22 kwietnia 2008 r., I UK 215/07; z dnia 12 lutego 2009 r., III UK 70/08; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09, LEX nr 515697; z dnia 23 stycznia 2014 r., I UK 302/13 oraz postanowienia z dnia 28 stycznia 2011 r., I UK 314/10; z dnia 11 września 2012 r., III UK 18/12; z dnia 14 września 2012 r., I UK 220/12; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 103/16, niepublikowane).

Poglądy judykatury dotyczące kwalifikacji w świetle art. 58 k.c. umów o pracę jako ważnych i skutecznych tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym znalazły zastosowanie także do oceny umów cywilnoprawnych, w tym umów o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, stwierdzono, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.). W judykaturze zauważa się, że chociaż - w przeciwieństwie do umów o pracę nakładczą - przepisy prawa nie formułują i nie żądają dla uznania ważności umowy zlecenia wskazania określonej wysokości wynagrodzenia, nie oznacza to jednak, że uzyskiwane umówione wynagrodzenie nie ma znaczenia przy ocenie ważności takiej umowy. Określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia, niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza zasady współżycia społecznego. Treść takiej umowy sprzeciwia się naturze danego stosunku prawnego, naruszając zasady współżycia społecznego, stąd też nie powinna ona (umowa) korzystać z ochrony prawnej na podstawie art. 58 § 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II UK 374/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 96).

Szeroko na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13. Podkreślając, że czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą i czym innym jest czynność mająca na celu obejście ustawy, że nie są to sytuacje tożsame, Sąd Najwyższy zauważył, iż umowa zlecenia może formalnie nie być sprzeczna z prawem, a mimo to mieć na celu obejście ustawy i z tej przyczyny jest nieważna. Nawet bowiem formalnie poprawna realizacja umowy zlecenia w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że zlecenie było wykonywane, nie wyłącza oceny dotyczącej ważności tego zobowiązania, w tym przypadku jako podstawy ubezpieczenia społecznego. Zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest szczególne (wyjątkowe), a

zarazem szerokie, gdyż ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Badaniu podlega więc *causa* umowy, w szczególności, czy umowa była konieczna w przypadku ubezpieczonego jako źródło utrzymania, czy też chodziło tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, tak aby zawarcie umowy zlecenia za jedyny cel miało unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z prowadzonej równolegle działalności gospodarczej. Takiego celu nie usprawiedliwia zasada wolności umów, gdyż nie jest nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353¹ k.c.), tym bardziej, gdy nie można stwierdzić pozorności umowy (art. 83 § 1 k.c.), lecz szczególne działanie może być kwalifikowane, jako obejście prawa albo jako niezgodne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i § 2 k.c.). Ocen takich nie można wyłączyć ze względu na spójność systemu prawa, w którym obejście prawa i niezgodność z zasadami współżycia społecznego nie mogą być ograniczane lub wyłączane, tylko ze względu na nie zawsze uzasadniony prymat relacji pomiędzy zleceniodawcą i zleceniobiorcą.

Takiej analizy łączących A.S. z M.K. umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, nie dokonał Sąd drugiej instancji. Nie można poprzestać na stwierdzeniu, że umowy te nie były dotknięte wadą oświadczenia woli w postaci pozorności, gdyż były realizowane zgodnie z ich treścią. Prawdą jest, że skoro z zawarciem tego rodzaju umów i ich faktyczną realizacją przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wiążą obowiązek ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz możliwość dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, to podjęcie zatrudnienia w ramach tak nawiązanego stosunku cywilnoprawnego nie jest sprzeczne z prawem. Sama chęć uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym i w razie spełnienia się któregoś z ryzyk ubezpieczeniowych – otrzymywania świadczeń z tych ubezpieczeń, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie musi dowodzić zamiaru obejścia prawa przez strony umowy. Umowa zlecenia jest jednak umową *causalną* i dla oceny tej umowy w kontekście unormowań art. 58 k.c. istotne znaczenie ma rzeczywista przyczyna jej zawarcia. W rozpoznawanej sprawie trzeba zadać pytanie, czy nawiązane na podstawie przedmiotowych umów stosunki zlecenia między A.S. i M.K. miały zapewnić odwołującej się środki utrzymania, skoro dochód z ich

realizacji był niewielki, wręcz symboliczny (100 zł miesięcznie). Nie można też pominąć występującej w sprawie sekwencji zdarzeń. Po kilkumiesięcznej przerwie, jaka nastąpiła po zakończeniu wcześniejszej współpracy A. S. z A., odwołującą się, będąc w ciąży, zawarła z tym podmiotem ustną umowę zatrudnienia na warunkach (także płacowych) zbliżonych do tych, na jakich uprzednio świadczyła usługi fizjoterapeutyczne na rzecz Towarzystwa i po miesiącu trwania tejże umowy nawiązała na dwa kolejne miesiące stosunki cywilnoprawne z M. K., w ramach których zobowiązała się realizować – jako podwykonawca – na rzecz Towarzystwa "A." te same czynności, ale za wynagrodzeniem czternastokrotnie niższym, by następnie podjąć działalność gospodarczą, deklarując przychód prawie stukrotnie wyższy od otrzymywanego ze spornych umów i po niespełna dwóch miesiącach prowadzenia owej działalności przejść na zwolnienie chorobowe a potem świadczenia macierzyńskie, obliczane od podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne z tego ostatniego tytułu. Nasuwa się zatem pytanie o zasadność zarzutu organu rentowego, że zmiana zleceniodawcy i zarazem płatnika składek na ubezpieczenia społeczne A. S. zmierzała do pozyskania - skrajnie niskim kosztem - tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym w okresie od 1 listopada 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. celem zapewnienia ciągłości dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego w związku ze zgłoszoną od dnia 1 stycznia 2014 r. działalnością gospodarczą, a w dalszej kolejności – do pobierania wysokich świadczeń chorobowych i macierzyńskich obliczonych od podstawy wymiaru składek zadeklarowanych w ramach tego ostatniego tytułu ubezpieczenia. Określenie przez strony umowy zlecenia rażąco niskiego wynagrodzenia, niemającego przymiotu wynagrodzenia godziwego, które zobowiązywało płatnika do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w kwotach po kilka złotych miesięcznie, by następnie – zachowując w ten sposób ciągłość ubezpieczenia chorobowego – kontynuować to ubezpieczenie, ale pod nowym tytułem i z nową, znacznie wyższą podstawą wymiaru składek dla zapewnienia sobie (po krótkim okresie opłacania tych składek) pobieranie przez wiele miesięcy wysokich świadczeń chorobowych i macierzyńskich, można byłoby uznać za zmierzające do obejścia prawa, tj. przepisów regulujących wysokość składek na ubezpieczenia społeczne z poszczególnych tytułów i wysokość świadczeń wypłacanych z tych

ubezpieczeń, a ponadto ocenić je jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego: zasadą równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadą solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadą ochrony interesów i niepokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadą nieuprawnionego nieuszczipiania środków funduszu ubezpieczeń społecznych oraz elementarną zasadą uczciwego obrotu prawnego.

Wypada zauważyć, że sankcją za sprzeczność czynności prawnej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego bądź za zmierzanie do obejścia ustawy jest nieważność tej czynności. W przypadku, gdy czynność prawna jest sprzeczna z ustawą lub zmierza do jej obejścia, sankcją może być wejście w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednich przepisów ustawy. Nie dotyczy to czynności prawnej sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, która z tego powodu zawsze jest nieważna. Sąd ma obowiązek wziąć z urzędu pod uwagę nieważność bezwzględną w każdym stanie sprawy, jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479¹² § 1 i art. 381 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 63 z aprobowaną glosą W. Broniewicza, OSP 2006 nr 7-8, poz. 86). Czynność prawna nieważna w zasadzie nie podlega konwalidacji, poza wyjątkami wyraźnie przewidzianymi w ustawie. Trzeba pamiętać, że w świetle art. 58 § 3 k.p. nieważnością może być objęta nie tylko cała czynność prawna, ale także jej zakwestionowana część. Przepis ten ogranicza więc sankcję nieważności czynności prawnej do jej niektórych postanowień, dotkniętych nieważnością stanowiąc, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co oczywiście jest kwestią ustaleń faktycznych, niepodlegających kontroli kasacyjnej. W uzasadnieniu uchwały z dnia 12 października 2001 r., III CZP 55/01 (OSNC 2002 nr 7-8, poz. 87), Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej, natomiast o sankcjach niespełnienia innych przesłanek czynności prawnej jest mowa w innych przepisach (w szczególności w art. 14, 18 i 19 - co do zdolności do czynności prawnych, art. 73 i 74 - co do formy, art. 82, 83, 84, 86 i 87 - co do wad oświadczeń woli, art. 103 i 104 - co do pełnomocnictwa oraz

art. 37 k.r.o. - co do zgody na dokonanie czynności prawnej wymienionej w tym przepisie).

Odnosząc powyższe unormowania do realiów niniejszej sprawy należy zauważyć, że w razie stwierdzenia, iż zawarte przez A. S. i M.K. umowy zlecenia miały na celu – z uwagi na bardzo niskie wynagrodzenie za świadczone przez odwołującą się usługi – obejście ustawy lub były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, można (zależnie od okoliczności sprawy) sankcją nieważności objąć tylko to kontrowersyjne postanowienie umowne, zwłaszcza że organ rentowy nie kwestionował faktu wykonywania przez wnioskodawczynię w spornym okresie działalności zarobkowej stanowiącej tytuł do polegania ubezpieczeniom społecznym i sam objął ją owymi ubezpieczeniami, ale w ramach zatrudnienia u innego płatnika składek.

Nierozważenie przez Sąd drugiej instancji powyższych kwestii czyni uzasadnionymi kasacyjne zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz materialnego i przemawia za uchyleniem zaskarżonego wyroku z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono stosownie do art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

kc